

Koniec komunizmu w Rosji

Stalin Sowieckim Napoleonem Czy Tuchaczewski będzie aresztowany?



Stalin

sowiecka postanowiła obdarzyć go godnością prezydenta ZSSR Stalina.

Głowa państwa

Jak wiadomo, Stalin obecnie jest członkiem sekretariatu Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej, a poza tym członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR. Oficjalną głową państwa jest Kalinin, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR.

Według nowej konstytucji naczelna władza Rosji ma być przydziałem „Wierchnego Sowietu” t. j. parlamentu. Na czele tego przydziału, jako głowa państwa

ma stanąć Stalin. Czy jednak będzie to ostatni etap rozszerzenia jego władzy? Powszechnie sądzi się, że Stalin dąży do roli sowieckiego Napoleona.

Morderca cara też oskarżony

MOSKWA, 27. 1. Jeden z członków grupy t. zw. starych bolszewików Bieloworodow został aresztowany. Bieloworodow w r. 1917 był przewodniczącym sowietu w Jekaterynburgu i brał udział w wymordowaniu rodziny carskiej. Bieloworodow pracował ostatnio jako naczelnik „Politotdielu” w Rostowie i posądzany jest o udział w nielegalnych organizacjach przeciwrządowych.

Wiadomość o aresztowaniu Bieloworodowa podajemy na str. 3-ej.

Przygotowanie narodu do przyszłej wojny To dziś największa troska każdego Polaka Ankieta wojenna ABC

Wszyscy pamiętamy sierpień 1920 roku, kiedy dla odparcia najeźdźcy bolszewickiego trzeba było bohaterskiego wysiłku całego narodu. I teraz każdego niemal dnia

możemy stanąć przed koniecznością takiego wysiłku.

Przyszła wojna nie może nas zaskoczyć. Musimy być do niej całkowicie i wszechstronnie przygotowani. Dlatego też, czy może istnieć dla Polaka dzisiaj większa troska, jak należyte przygotowanie narodu do przyszłej wojny? Doceniając wagę tego zagadnienia zorganizowaliśmy ankietę wojenną, w której mają możliwość wypowiedzieć się wszyscy Czytelnicy naszego pisma, nadsyłając odpowiedzi na postawione przez nas pytania. Pytania te brzmią:

1) Jak przygotować naród moralnie do wojny?

2) Jak zwiększyć środki przeznaczone na obronę?

3) Co społeczeństwo może zrobić samo dla zwiększenia pogotowia bojowego Polski?

4) Kiedy wybuchnie przyszła wojna i kto z kim ją zacznie?

Odpowiedzi nadsyłać należy do naszej redakcji, w Warszawie, Al. Jerozolimskiej 121, albo do naszego kantoru (Al. Jerozolimskiej 3-a). Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Ankieta wojenna „ABC”.

Dalszy ciąg już nadesłanych odpowiedzi ankietowych drukujemy na str. 3.

Ilu narodowców znajduje się w Berezie?

Represje w pow. Wysoko-Mazowieckim Co dalej?

Rozeszły się pogłoski o wywiezieniu jeszcze jednego narodowca do Berezy Kartuskiej, mianowicie Ignacego Kaliszewskiego, ze wsi Racibory pow. wysoko-mazowieckiego. Byłby to zatem już 11-ty względnie, jak utrzymują niektórzy w pow. Wysoko-Mazowieckim 12-ty narodowiec zesłany do obozu izolacyjnego. Szkoda, że władze nie wydały dotąd żadnego komunikatu oficjalnego o akcji represyjnej w powiecie wysoko-mazowieckim, co ułatwiłoby zorientowanie się w motywach i rozmiarach represji.

Sądząc z oświadczeń, jakie złożył swego czasu starosta Świątkiewicz adw. Jurszowi oraz wyja-

śnienia jakie uzyskał w Min. Spr. Wewnętrznych obrońca S. Skrzyszewski, adw. Stypulkowski, obydwu tym działaczom narodowym nie zarzucają władze ani pośredniego ani bezpośredniego udziału w ostatnich zacięciach. Byłoby bardzo pożądanym wyjaśnić, czy również w stosunku do innych zesłańców - narodowców - nie ma tego rodzaju zarzutów? I czy wobec tego wysyłanie do Berezy nie jest tylko środkiem nacisku na ludność w kierunku „uspokojenia”?

Jak to „uspokojenie” władze rozumieją, także niewiadomo. Czy chodzi o zaniechanie wogóle wszelkiej zorganizowanej akcji antyrządowej, czy też tylko o powstrzymanie się od ekscesów?

Spodziewano się powszechnie, że pewne światło rzuci na te kwestie odpowiedź w Sejmie premiera Składkowskiego na interpelację pos. Szczepańskiego w sprawie Berezy. Odpowiedź ta niestety nie zawierała nic konkretnego poza analogią przeprowadzoną między narodowcami w Berezie a złodziejami, odsiadującymi kary w więzieniach. Poczem dotychczasowe

metody w pow. Wysoko-Mazowieckim stosowane były ze zwiększoną energią.

Projekt ustawy Krzywdzące pracowników samorządu Odesłane do komisji dla poprawienia

W środę przed południem odbyło się posiedzenie Sejmu. Ponieważ na porządku dziennym znalazły się projekty ustaw o pragmatyce odpowiedzialności i uposażenia pracowników samorządowych, było niewątpliwie, że sprawa ta wywoła bardzo obszerną dyskusję, co najmniej dwudniową. Wielu posłów zamierzało stanąć w obronie pracowników samorządowych, którzy uważali, że projekty wniesione przez rząd są dla nich krzywdzące.

Chodziło głównie o to, że projekty wprowadzały podział na urzędników publicznno-prawnych i prywatno-prawnych z uprzywilejowaniem tych pierwszych pod względem zabezpieczenia bytu ale też i z większym uzależnieniem ich od administracji państwowej. Podjęli też energiczną akcję protestacyjną aż do zapowiedzi strajku.

Do komisji

Tymczasem do debaty nad ustawami nie doszło, ponieważ przed jej rozpoczęciem zabrał głos prezes Rady Ministrów gen. Składkowski i oświadczył co następuje: „Na dzisiejszym porządku dziennym znajdują się trzy ustawy samorządowe mianowicie: o służbie w samorządzie terytorialnym, o odpowiedzialności służbowej członków organów zarządzających i funkcjonariuszów w samorządzie terytorialnym i o uposażeniach w samorządzie terytorialnym. Ponieważ projekty te od 10 miesięcy nie były rozpatrywane na komisji, a w międzyczasie wpłynęło przeszło 50 poprawek ze strony pp. posłów, jak również szereg postulatów, które — moim zdaniem — należałoby uwzględnić, ponieważ dalej w ostatnich dniach otrzymałem wiele depesz i petycji, które są utrzymane w tonie rzeczowym i nieraz zawiera

ją propozycje, nadające się do uwzględnienia, przeto stawiam wniosek, i proszę Izbę, aby zechciała go poprzeć, o odesłanie tych projektów ustaw z powrotem do komisji”.

To oświadczenie p. Składkowskiego przyjęto oklaskami, a wniosek jego przyjęto.

Podatek wyrównawczy

Wobec tego Sejm przeszedł do omawiania rządowego projektu ustawy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Rząd wniósł projekt ustawy o nowych stawkach, obowiązujący na dwa lata, bardziej elastyczny i dopuszczający podwyższanie stawek.

W związku z dyskusją nad tym projektem, podnoszono, że wprowadzenie dodatków mieszkaniowych dla naukowców obciąża bardzo samorząd, ponieważ obciążenie wystąpiłoby też przeciwko niemu szarżarce. Jak wiadomo chłop idzie na odrodek z koniem a zmiennik musi płać, co mu oczywiście nie jest na rękę. Krytykowano również wprowadzenie gminy zbiorowej z powodu jej zbyt wysokich kosztów. Ustawę uchwalono.

Trybunał stanu

Poza tym Sejm zatwierdził kilka drobnych ustaw oraz dokonał wyboru członków Trybunału Stanu i ich zastępców. Na propozycję p. marsz. Cara wybrano na sędziów pp. Boniawskiego, s. Sadu Najw., Matuzińskiego, s. Sadu Apel, w Krakowie, Oleskiego, s. Sadu Apel, w Warszawie, Rudnickiego, prezesa Sadu Apel, w Warszawie, Sekutowicza prezesa Sadu Apel, w Lublinie i Stelmachowskiego, s. Sadu Najwyższego. Na zastępcę Bobkowskiego prezesa S. O. w Radomiu, Janickiego wiceprezesa S. O. w Wilnie, Kondratowicza s. Sadu Najw., Medwińskiego s. grodzkiego w Inowrocławiu, Łaskiewicza s. S. O. w Warszawie i Saranieckiego s. S. O. we Lwowie.

Wniosek o Berzie

Zgłoszony przez posł. Gładysza projekt ustawy w sprawie obozu w Berezie odesłano do komisji prawniczej, a rządowe projekty o planie inwestycyjnym i dotacjach na rzecz FON do komisji budżetowej, która tymi projektami zajmie się w przyszłym tygodniu po ukończeniu prac nad budżetem.

Tylko trzysiu

Ustalono już w porozumieniu z Centralnym Wydziałem Palestyńskim kontyngent emigrantów żydów z Polski do Palestyny. Dziś wyjeżdża przez Korstancję na SS Polonia 300 żydów

Podczas mrozów

najlepiej zaprenumerować ABC, by nie trzeba było zatrzymywać się na ulicy dla kupienia pisma. Zatelefonuj pod nr. 727-33 lub 309-33, a jutro przyniosą ci ABC do domu w bardzo wczesnych godzinach rannych.

O radykalną reformę rolną

Dyskusja sejmowa nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa zwróciła uwagę prasy na problem rolności i przypomniała szkodliwość działalności min. Poniatowskiego. Jest ona szkoda nie dlatego, że min. Poniatowski chce przeprowadzić radykalną reformę rolną, ale dlatego, że reforma rolna w wydaniu min. Poniatowskiego posiada specyficzny charakter.

Sprawa reformy rolniej jest w Polsce aktualna od czasu odbudowania państwa polskiego. Traktowana była jednak nie pod kątem widzenia tego, co należy na miejsce dzisiejszego ustroju rolnego zbudować, ale przede wszystkim pod kątem widzenia tego, co należy zburzyć. Tak sformułowany program posiadał wszystkie odcienie stronnictw ludowych. Przeciwnicy tak pojętej reformy rolniej nie wysuwali koncepcji pozytywnej, ograniczali się jedynie do unieżliwienia lub hamowania jej przeprowadzenia.

Po maju 1926 roku nie się nie zmieniło. Lewicowa część sanacji przejęła z całym dobrodziejstwem inwentarza ludowcowy program reformy rolniej, a konserwatywna część sanacji z takim samym zapalem hamowała i przeciwstawiała się reformie rolniej, jak przed majem czynili to różni przedstawiciele sfer ziemian. Również min. Poniatowski nie zmienił się zupełnie od tego czasu, gdy był reprezentantem ludowców w Sejmie. I to jest istotne źródło błędów, jakie obecnie popełnia.

Prawdziwa, na narodowych zasadach oparta reforma rolna, powinna przede wszystkim zająć się problemem, jak ma wyglądać przyszły ustrój rolny. Niewątpliwie koniecznym jest, by na ziemi osiadła jak największa ilość rolników, posiadających gospodarstwa zdolne do samodzielnego istnienia.

Słusznie więc pos. Dudziński w Sejmie atakuje min. Poniatowskiego za to, że tworzy

zbyt drobne gospodarstwa, ale jednocześnie konieczna jest systematyczna praca nad podniesieniem wydajności naszego rolnictwa, aby obszar po trzeźby na samostarczalne gospodarstwo, stał się zmniejszał. Ludzi bowiem w Polsce przybywa stale, a mimo odplywu znacznych części ludności wiejskiej do miast, gdzie zastąpi ona żydów, Polska nie może stracić charakteru wiejskiego, a więc trzeba dążyć do tego, by maksimum ludności mogło znaleźć na wsi pracę.

I dlatego konieczne jest ograniczenie większej własności rolnej, niewątpliwie zaś nie mają prawa do posiadania ziemi w większych rozmiarach ludzie, którzy jak znaczna część ziemianstwa, nie spełnia jej podstawowych obowiązków obywatelskich. Ale sama instytucja gospodarstw folwarcznych, aczkolwiek w zmniejszonych rozmiarach, musi pozostać. A ktoś w tej chwili myśli o tworzeniu nowej zdrowej warstwy ziemiankiej, zdolnej

do spełniania swych obowiązków, a która pochodzić będzie z dzisiejszej warstwy chłopkiej?

Sprawa reformy rolniej nasuwa cały szereg problemów i zagadnień, które się nie dadzą wyczerpać w jednym artykule. Jest jednak sprawą niewątpliwą, że to, co się dzieje dotychczas, nie prowadzi do porwania ustroju rolnego, ale do dalszego jego psucia. A tymczasem nęda na wsi woła głośnym głosem o jak najszybsze rozwiązanie problemu rolnego.

Pod wpływem bowiem tej nędzy zdrowie moralne i materialne wsi ulega stalemu pogorszeniu, a jednocześnie w województwach południowo-wschodnich ziemia przechodzi w ręce ukraińskie, a w całym kraju na roli osiedlają się żydzi. Dlatego też dotychczasowa polityka rolna musi być najszybciej uległa radykalnej zmianie.

J. K.

Mrozy i grypa

Zdaje się, że kulminacyjna fala mrozów przeszła już nad Polską i że stopniowo będzie następowało ocieplenie. Nie należy się jednak spodziewać, że nastąpi to szybko. Układ atmosferyczny wskazuje, że mrozy będą cofały się stosunkowo powoli. Wyż barometryczny, który powodował napływanie do Polski masy powietrza polarnego, coraz bardziej słabnie, równomiernie ze wzrostem zachmurzenia.

Mroz powoduje opóźnienia zarówno w komunikacji kolejowej jak i autobusowej. W komunikacji autobusowej mrozy powodują tężenie oleju gazowego w silnikach Diesla, unieruchamiając je. Nie ustaje również epidemia grypy. Liczba recept w aptekach ubezpieczalni wzrosła do 27.000. Liczba chorych na grype w Warszawie była we wtorek 26 b. m. o 40 procent większa, aniżeli we wtorek ub. tygodnia.